Nr 172. Kraków, Wtorek 15 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Likwidacya przesilenia bałkańskiego.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń, 15 kwietnia.

Likwidacya przesilenia bałkańskiego czyni dalsze postępy. Momentem świadczącym o większem obecnie zaufaniu ogółu do sytuacyi międzynarodowej jest podwyższenie się kursu renty austryackiej.

Obecnie odbywają się między mocarstwami a państwami rokowania co do szczegółów warunków pokojowych. Co się tyczy odszkodowania wojennego państwa bałkańskie żądają, aby mocarstwa z góry uznały w zasadzie prawo ich żądania o odszkodowanie wojenne. Mimo to sądzą, że w razie dalszego trwania pertraktacyj pokojowych jest możliwem, iż Bułgarzy zdecydują się wkroczyć do Konstantynopola. Mocarstwa czynią też z tego powodu przygotowania, aby w takim wypadku wysłać do Konstantynopola międzynarodową flotę. **Będzie to jednak tylko demonstracyą, tak samo jak i ewentualne wkroczenie Bułgarów do Konstantynopola, albowiem zarówno państwa bałkańskie, jak i mocarstwa zdecydowane są pozostawić Konstantynopol w rękach Turcyi.**

W kwestyi odszkodowania dla Czarnogóry Francya proponuje udzielenie Czarnogórze pożyczki w kwocie 30 milionów franków, pod gwarancyą wszystkich mocarstw.

Konferencya ambasadorów w Londynie prawdopodobnie już na najbliższem posiedzeniu załatwi tę sprawę, jakoteż ustali ostatecznie południowe granice Albanii. Niemcy starają się pośredniczyć w tej sprawie między Włochami a Grecyą. Spornym punktem jest tu posiadanie Valony i Janiny. Ponadto Anglia żąda, aby cieśnina koło Korfu została zneutralizowana.

Przywódcy albańscy Izmail Kemal i Issa Boljetinac bawią jeszcze w Wiedniu. Izmail Kemal bej konferował onegdaj ponownie z ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem.

Zasługę w wyjaśnieniu sytuacyi przypisać należy stanowisku rządu rosyjskiego, który w ostatnim komunikacie objawił silną wolę nie odłączania się od uchwał powziętych w Londynie. Można się spodziewać, że Czarnogóra zgodzi się na wolę Europy. Rokowania w Petersburgu w sprawie bułgarsko-rumuńskiej zdążają do końca. Niemcy w ostatecznej likwidacyi wojny dbać będą o swój interes finansowy i handlowy a państwa bałkańskie po wojnie powinny przystąpić do kulturalnego podniesienia zdobytych obszarów. Turcya, która wychodzi z wojny z ciężkiemi ranami ale z honorem, znajdzie pole do swego wzmocnienia w prowincyach azyatyckich. Spodziewać się należy, że przy rokowaniach znajdzie się sposobność współdziałania, aby to Turcyi nie było utrudnionem.

Londyn, 15 kwietnia.

„Times“ jeszcze raz zwraca uwagę na nieszczęście, któreby powstało dla państw sprzymierzonych i dla Europy, gdyby Bułgarzy wkroczyli do Konstantynopola. Dziennik sądzi, że ostatnie momenty wskazują, iż bułgarska polityka jest zawisłą od wojska. Konieczna jest energia i solidarność wielkich mocarstw.

Belgrad, 15 kwietnia.

Przedstawiciele wielkich mocarstw wręczyli rządowi serbskiemu wczoraj odpowiedź na ostatnią notę federacyi w kwestyi pokoju.

Ateny, 15 kwietnia.

Ag. at. donosi: Przedstawiciele wielkich mocarstw wręczyli rządowi odpowiedź mocarstw na notę państw bałkańskich.

Kolonia, 15 kwietnia.

„Koelnische Ztg“ donosi z Konstantynopola: Dalsze koncesye, czynione państwom bałkańskim przez mocarstwa, wywołały tu przygnębiające wrażenie. — W sferach rządowych ponownie zapewniają, że o odszkodowaniu wojennem nie może być mowy.

Konstantynopol, 15 kwietnia.

Komisya finansowa w Paryżu zbiera się 18 b. m., ale dopiero po podpisaniu preliminarzy pokojowych zacznie swe prace.

Kolonia, 15 kwietnia.

„Köln. Zeitung“ zaprzecza doniesieniu „Echo de Paris“, jakoby Niemcy zaproponowały wielkim mocarstwom, aby wezwały Bułgaryę do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich na linii Czataldży.

O zamordowanie ks. Palicza.

Belgrad, 15 kwietnia.

Z urzędowego źródła donoszą, że mieszana komisya śledcza w sprawie zamordowania ks. Palicza ukończyła swe prace. Konsulowie orzekli pono, że przyszli do tych samych wyników, co władze czarnogórskie przedtem.

Czarnogórcy ustępują.

Paryż, 15 kwietnia.

Dzienniki sądzą, że prawdopodobnie jeszcze dzisiaj należy się spodziewać **wycofania także wojsk czarnogórskich z pod Skutari.** Dotychczasowe ostrzeliwanie Skutari przez Czarnogórców, uważają tylko za walkę pozorną. Panuje bowiem przekonanie, że król czarnogórski nie zaryzykuje na własną rękę dalszych walk, któreby były połączone dla Czarnogórców z ogromnemi stratami.

Skutki blokady.

Kotor, 15 kwietnia.

Z Cetynii donoszą: **Blokada mocarstw daje się już ogromnie odczuwać ludności czarnogórskiej z powodu utrudnienia w dowozie żywności, której ceny idą już bardzo w górę.**

Czarnogóra a Rosya.

Cetynia, 15 kwietnia.

Urzędowy „Glas Czarnogórca“, omawiając komunikat rosyjski, ubolewa, że znalazło się w nim kilka ustępów, które potwierdzają przypuszczenie, że dyplomacya rosyjska nie jest należycie poinformowaną. Odnosi się to do ustępu, w którym królowi udzielono rady, aby odstąpił od niepotrzebnego przelewania krwi dla celów osobistych. Podburzanie narodu przeciw panującemu sprzecznem jest z przepisami moralności, a jeżeli podnosi się to, dowodzi ono zupełnego braku informacyj w rosyjskiem ministerstwie dla spraw zagranicznych. W Czarnogórze wola narodu jest równoznaczną z wolą króla, razem dążą do dobra ojczyzny. Co do twierdzenia, że król chce wciągnąć Rosyę w wojnę europejską, stwierdzić należy, że król nie ustawał w staraniach, aby Rosya nie wdawała się w wojnę tylko w tym celu, aby Czarnogórze pospieszyć z pomocą. Wynikało to z komunikatów z 14 lutego i 12 marca. Bylibyśmy też wdzięczni rządowi rosyjskiemu, gdyby wymienił te dokumenty, któreby jego twierdzenie udowodniły. Czarnogóra zgadza się z rządem rosyjskim, że nie należy przelewać kropli krwi rosyjskiej, gdy nie chodzi o interesa Rosyi. Także i Czarnogóra nie przelewała krwi, gdy nie chodziło o interesy lub honor ojczyzny. — Życzliwość cara dla Czarnogóry, okazana przez przysłanie zboża na potrzeby wojenne, wzruszyła głęboko naród czarnogórski.

Wiedeń, 15 kwietnia.

Powszechną uwagę zwraca tu rozdrażniony ton, w jakim urzędowy organ czarnogórski „Glas Czarnogórca“ odpowiada na urzędowy komunikat rosyjski. Mimo to liczą, że król Mikołaj odstąpi ostatecznie od oblężenia Skutari.

Porta wystosowała publiczny rozkaz do komendanta Essada-paszy z zawiadomieniem, że wojska serbskie zaniechały oblężenia, wobec czego Porta poleca mu, aby nie rozpoczynał ataku, jeżeli sam nie będzie przez Serbów atakowany. Nie wiadomo, czy rząd czarnogórski dopuści ten rozkaz do Essada paszy.

Panslawiści przed sądem.

Berlin. „Vossische Ztg“ donosi z Petersburga: **Przeciw głównym aranżerom ostatnich demonstracyj panslawistycznych Wergunowi, Brianczaninowi i Saweńkowi wdrożono śledztwo karne o podburzanie przeciw władzy rządowej.** — Generał Skugarewski zaś otrzymał polecenie wyjazdu zagranicę.

Petersburg. Na otwarcie rosyjsko-czarnogórskiego towarzystwa dobroczynności, które odbyło się onegdaj wieczorem, przybyło zaledwie kilkanaście osób. Główny referent, który miał wygłosić mowę o położeniu Czarnogóry, nie przybył wcale.

Wszystkie zgromadzenia panslawistyczne, zapowiedziane na onegdaj, zostały z powodu zakazu władz odwołane.

Rosya w sprawie Armenii.

Londyn, 15 kwietnia.

„Daily Tel.“ donosi z Petersburga: Rosya ma zamiar powołać się obecnie na paragraf 61 traktatu berlińskiego, domagając się od Turcyi przeprowadzenia reform w Armenii i zażądać odpowiednich gwarancyj.

Dziennik sądzi, że Rosya zażąda od mocarstw specyalnego mandatu co do Małej Azyi.

Rząd niemiecki o sytuacyi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin, 15 kwietnia.

W parlamencie obradowano wczoraj nad budżetem na r. 1913, mianowicie nad rozdziałem ministerstwa spraw zagranicznych.

Po przemowie referenta Bassermanna, który omawiając sprawy bałkańskie, wskazał, że Niemcy stały zawsze za Austryą i również jak Włochy pozostaną wierne swojemu sojusznikowi, zabrał głos sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Jagow, który zbijał twierdzenie, jakoby dyplomacya niemiecka okazała się niezdolną w przesileniu bałkańskiem. — Co do szans przywrócenia pokoju, poprawiły się one znacznie w ostatnich dniach. **Jest nadzieja, że państwa sprzymierzone odpowiedzą przychylnie na notę wielkich mocarstw. Kwestya Skutari, dzięki jednomyślnemu stanowisku mocarstw, wyszła już z ostrego stadyum.** Serbia już zapowiedziała, że chce wycofać swe wojska.

Pos. Bernstein (soc.) podniósł, że wojnę bałkańską wywołała aneksya Bośni. — Mowca stwierdza, że polityka polska Niemiec pozostaje w przeciwieństwie do przyjaźni między Słowianami a Germanami i stanowi nie wzmocnienie, lecz osłabienie Niemiec. Dwudziestu milionów Polaków przez wywłaszczenia nie może państwo niemieckie zmusić do występowania za Niemcami. Polityka ta nie doprowadzi do celu, bo nie można kultury deptać nogami.

Ks. Loewenstein (centr.) podnosi, że **polityka polska Niemiec ze stanowiska zagranicznego jest zupełnie błędną.**

Pos. Richthofen (nar. lib.) oświadcza się za utrzymaniem trójprzymierza.

Pos. Heckscher (post. lud.) oświadczył się za obroną interesów Niemiec w Azyi Mniejszej.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Groźny stan zdrowia papieża.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Rzym. Wydany wczoraj o godz. 8 rano biuletyn stwierdza: Papież przepędził noc spokojnie. Rano nie miał gorączki. Temperatura 36·8 stopni. Objawy w oskrzelach poprawiły się. Ogólny stan dobry. Podp. Dr Machiafava. Dr Amici.

Rzym. Poprawa, którą stwierdzono u papieża w nocy, utrzymywała się także przed południem. Dr Amici, który badał papieża po południu, stwierdził, że nie ma gorączki. Dr Marchiafava wieczorem jeszcze raz był w Watykanie.

Rzym. Stan papieża jest niezmieniony, ale **budzi poważne obawy, ponieważ lewe płuco jest lekko zaatakowane.** Dr Amici oświadcza, że stan papieża jest poważny. Przyczyną pogorszenia jest to, że papież mimo zakazu lekarzy przed dwoma dniami wstał z łóżka i dłuższy czas rozmawiał z kilku przybyłymi do niego pielgrzymami.

Rzym. Wydany o godzinie 7 wieczór biuletyn powiada: Papież spędził dzień bez gorączki, ciepłota 37·2 stopnie, poprawa w objawach bronchitu trwa nadal.

Po zamachu.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Barcelona. Alegre od roku 1908 był ożenionym z robotnicą i kilka razy wyjeżdżał do Francyi. Przed trzema miesiącami opuścił Barcelonę i bawił w Cerbere. Miał kilka ataków nerwowych i z powodu tego uznano go niezdolnym do wojska. Żonę swoją maltretował.

Paryż. Z Madrytu donoszą: Do wykonania zamachu nakłoniła Allegrego głównie jego żona Allegre, człowiek bardzo słabej woli, stał zupełnie pod wpływem żony.

Król Alfons opowiada, że po pierwszym strzale Allegrego pchnął konia na Allegrego i przewrócił go na ziemię.

Gdy publiczność rzuciła się na Allegrego, zawołał: „Nie zabijajcie mię, gdyż nic się nie dowiecie“.

Madryt. Francuz Back przeczy, jakoby miał udział w zamachu na króla. Twierdzi, że jest umiarkowanym monarchistą. Policya dokonała rewizyi w jego mieszkaniu i znalazła portret anarchisty Lacierva. Alegre je z apetytem, pali i rozmawia ze strażą.

Strajk generalny w Belgii.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Bruksela, 15 kwietnia.

Strajk generalny przybiera ogromne rozmiary. Oprócz górników, wstrzymali się wczoraj od pracy także robotnicy innych zawodów. Leodyum, Mons, Charleroi i inne miasta, robią wrażenie miast oblężonych, skoncentrowano tam bowiem wojsko. — W wielu koszarach rozlepiono manifesty republikańskie, wzywające żołnierzy do przyłączenia się do sprawy robotniczej. Strajk rozszerza się na północną Francyę, gdzie pracuje wielu robotników belgijskich.

Bruksela. W sobotę i niedzielę rozlokowano wojska w centrach przemysłowych. Na razie nie zmobilizowano gwardyi obywatelskich. Wczoraj wojska obsadziły fabryki i będą chroniły chętnych do pracy.

Bruksela. — Wedle sprawozdania robotnicy przedsiębiorstw gminnych dotąd w pełnej liczbie stanęli do pracy. W wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych Brukseli strajkuje tylko jedna trzecia robotników. Wszędzie patrolują wojsko i żandarmerya. Nie przyszło dotąd do żadnego zajścia.

Zajście w Nancy.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Nancy. Sześciu młodych Niemców, którzy w tutejszej kawiarni przeszkadzali przedstawieniu przez mruczenie, a potem wydrwiwali armię francuską, wydalono z lokalu. Tłum zajął wobec nich nieprzyjazne stanowisko i zmusił ich do pozostania w poczekalni na dworcu aż do odejścia następnego pociągu do Metzu. Podobno byli to oficerowie niemieccy.

Metz. O zajściu w Nancy donoszą do „Lothringen Ztg“ ze strony interesowanych Niemców:

Dwaj przedstawiciele wielkich firm niemieckich z Saksonii, bawiąc w Nancy, po obejrzeniu miasta udali się do kasyna na przedstawienie. Już za dnia kilkakrotnie do nich wołano: To są oficerowie pruscy! Po przedstawieniu koło godz. 1 w nocy udali się na dworzec, by pierwszym pociągiem odjechać do Metzu. Usiadłszy w poczekalni drugiej klasy, usłyszeli na dworcu wrzawę. Jeden z nich poszedł do drzwi i zobaczył, jak dwaj panowie Niemcy w towarzystwie damy byli napastowani przez tłum, który do nich wołał: Pruscy oficerowie! Obaj panowie schronili się do poczekalni, lecz tłum wtargnął za nimi, zaczął ich łżyć i bić. Kilka osób z tłumu usiadło koło nich i zmusiło ich, by uklękli. Połamano im kapelusze i bito ich. Tłum ciągle wołał: Pruscy oficerowie! Precz do Metzu! Byliście w Luneville koło Zeppelina! Niemców zmuszono do zdjęcia kapeluszy i do kłaniania się oficerom francuskim, którzy byli na sali obecni.

Wkońcu obaj panowie uciekli na dworzec, wołając o pomoc policyi, lecz napróżno. Jeden z urzędników, zdaje się naczelnik stacyi, odprowadził ich do pociągu, ale i tu tłum, który tymczasem wzrósł do liczby dwóchset osób, wpadł do coupé, rzucał obelgi, opluł ich i kilkakrotnie spoliczkował obu panów. Zaklinali się oni, że są kupcami a nie oficerami, lecz to nie położyło kresu obelgom. Wkońcu po pół godzinie zjawił się naczelnik stacyi i zmusił publiczność do opuszczenia wagonu. Przed wagonem było kilku oficerów francuskich z żołnierzami, nikt z nich jednak nie uspokajał tłumu. Obaj kupcy, którzy wnet odjechali do Metzu, zaklinają się, że ani jednym ruchem nie podrwiwali sobie ani też nie reagowali na ataki.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Metzu, że jest wykluczonem, by Niemcy, którzy mieli zajście w Nancy, byli oficerami niemieckimi. Miarodajne koła wojskowe dotąd nie dostały o tem żadnej wiadomości.

Śnieżyce i mrozy.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Nagły spadek temperatury objął całą niemal Europę i grozi ogromną klęską elementarną przez szkody, jakie wyrządza w polach i ogrodach. Na Semmeringu spadł wczoraj obfity śnieg, któremu towarzyszyła burza.

Meran. Silny orkan wyrządził tu ogromne szkody. Wichura zniszczyła część teatru.

Zurych. Od 24 godzin pada w całej okolicy śnieg, jakiego tu przez całą zimę nie było.

Medyolan. W całych Włoszech północnych pada obfity śnieg i grad. — Szkoda w polach ogromna.

Z komisyi reformy wyborczej.

(*Telefonem*).

Lwów, 15 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej brał udział także minister Długosz.

W obradach komisyi w zastępstwie pos. Maryewskiego bierze udział pos. dr Ernest Bandrowski. Przybył także na posiedzenie komisyi poseł i wiceprezydent miasta Krakowa, p. Józef Sare.

Po przyjęciu wszystkich 60 paragrafów projektu ordynacyi zreasumowano niektóre przyjęte przedtem paragrafy, mianowicie paragrafy 44, 45 i 46 dla przestylizowania. Paragrafy te dotyczą dwumandatowych okręgów we wschodniej Galicyi. Wybrano subkomitet, złożony z posłów: Lea, Abrahamowicza, Pinińskiego, Stapińskiego, Lewickiego i Badeniego, który zbierze się dzisiaj na posiedzenie celem dokonania zmian w stylizacyi wspomnianych paragrafów.

Pos. Piniński zgłosił wniosek, aby paragraf 4 ordynacyi zmienić w ten sposób, aby wogóle wszystkie kobiety mogły głosować bądź osobiście, bądź przez pełnomocników. Za wnioskiem tym oświadczyło się 10 posłów, przeciw również 10. Dyrymował przewodniczący Leo na korzyść wniosku.

Na wniosek posła Loewensteina zmieniono paragraf 24 w tym kierunku, że ogłoszenie o niedoręczeniu kart legitymacyjnych z wezwaniem do podjęcia tych kart ma być ogłoszone nie na 24 godzin przed dniem wyborów, ale najpóźniej na trzy dni przed wyborami. Na tem zakończono obrady komisyi.

Obrady subkomitetu.

Po południu obradował subkomitet komisyi nad okręgami. Sprawę okręgów w kuryi wielkiej własności odroczono do czasu, gdy konserwatyści w tym względzie się porozumią.

Dyskutowano następnie nad okręgami kuryi średniej własności. Dotyczący projekt przedłożył namiestnik. Po dłuższej dyskusyi przyjęto do wiadomości podział, zaproponowany przez namiestnika. Kurya ta ma 8 okręgów, tak wykrojonych, że 4 mandaty są polskie, a 4 ruskie.

Obszerną dyskusyę przeprowadzono nad kuryą cenzusową miast. Dotyczący projekt przedłożył pos. Rutowski. Kurya ta ma 44 okręgi, z których Rusinom przypada 5 mandatów. Referat Rutowskiego odbiega w niektórych punktach od projektu, przedłożonego przez hr. Badeniego. Między innemi proponuje pos. Rutowski podwyższenie liczby mandatów krakowskich z 7 na 8. Narodowi demokraci sprzeciwiali się, aby Rusini mieli w tej kuryi 5 mandatów, na co pos. Makuch odpowiedział, udowadniając, że tyle mandatów należy się Rusinom w tej kuryi.

Dyskutowano następnie nad okręgami kuryi powszechnej miejskiej. Dotyczący projekt przedłożył również pos. Rutowski. — Referent zgadza się mniej więcej z projektem referenta Bageniego. Przy tej sprawie wywiązała się polemika z Rusinami, na temat uprzywilejowania Rusinów w tej kuryi.

Dyskusyę odroczono do dzisiaj.

Biskupi polscy a reforma.

Wiedeń. „Poln. Nachrichten“ donoszą z kierujących kół polskich, że polscy rzymsko-katoliccy książęta Kościoła wkrótce zbiorą się w Wiedniu na naradę, w której wezmą udział także inne wybitne osobistości, celem powzięcia ostatecznej decyzyi w sprawie reformy wyborczej. Do udziału w tej konferencyi zaproszono także biskupów grecko-katolickich.

Pogrzeb ś. p. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

(*Telefonem*).

Lwów, 15 kwietnia.

Wczoraj po południu przy bardzo licznym udziale publiczności odbył się pogrzeb ś. p. Kazimierza Ostaszewskiego Barańskiego. W pogrzebie wzięli ponadto udział: marszałek, posłowie sejmowi, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski, red. Konopiński i red. Chyliński z Krakowa, członkowie Koła art.-literackiego, dziennikarze i radni miejscy. Na trumnie złożono kilkanaście wieńców, od lwowskich redakcyj, od kolegów, od Towarzystwa Dziennikarzy polskich i t. d. Przy wyniesieniu zwłok chór teatralny odśpiewał „Requiem“, poczem zabrał głos prezes Towarzystwa Dziennikarzy polskich r. dw. Krechowiecki, który podniósł zasługi zmarłego, położone około Tow. Dziennikarzy polskich, niepospolite zalety jego serca, które zjednały mu wielkie sympatye, jego zamiłowanie, z jakiem oddawał się pracy dziennikarskiej i publicystycznej i pożegnał go imieniem Towarzystwa Dziennikarzy polskich.

Następnie zabrał głos redaktor Konopiński z Krakowa, który imieniem kolegów krakowskich złożył hołd pamięci niestrudzonego, wybitnego pracownika pióra. Mowca wyraził głęboko odczuty żal z powodu zgonu jednego z założycieli i sekretarza Towarzystwa dziennikarzy polskich, który około utrwalenia podstaw Towarzystwa i dla jego rozwoju położył niepospolite zasługi. Jako redaktor jednego z najstarszych dzienników politycznych, iść musiał po linii wytycznej, może nie zawsze równoległej do kierunków politycznej myśli. Ale dobra wiara i szczera chęć służenia sprawie ojczystej, cechująca jego niezmordowaną działalność, w połączeniu z niepospolitym talentem pisarskim, zjednała mu sympatye i przyjaciół także poza gronem jego najbliższych przyjaciół politycznych, a dziś, gdy zamknęła się księga jego pracowitego żywota, w całej prasie polskiej objawia się szczery żal i uznanie dla jego osobistych zalet i pracowitości. Wielki takt, powaga i niezwykłe zalety serca i umysłu zjednały mu i pozwoliły gromadzić koło siebie licznych towarzyszów zawodowej pracy, dzięki czemu w Towarzystwie dziennikarzy polskich znaleźli się obok siebie ludzie pióra z różnych obozów i różnych przekonań politycznych. Na wszystkich międzynarodowych kongresach prasy, na zjazdach dziennikarzy słowiańskich, przy wszystkich tych sposobnościach strzegł bacznie głównej linii interesów polskich i mimo osobistych sympatyj dla najbliższych nam ludów słowiańskich, nie zszedł nigdy ze stanowiska, dyktowanego odczuciem polskich ideałów. Koledzy krakowscy i przyjaciele zmarłego wyrażają serdeczne współczucie osieroconej rodzinie i dzielą się żalem z towarzyszami i uczestnikami pracy ś. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego na gruncie lwowskim.

Na cmentarzu imieniem współpracowników „Dziennika Polskiego“ przemawiał p. Edmund Kolbuszowski, poczem chór teatralny odśpiewał szereg pieśni żałobnych.

Rodzina śp. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego otrzymała szereg kondolencyj: od ministra Zaleskiego, Wilhelma Singera, prezydenta międzynarodowego Związku prasy, profesora Oswalda Balcera, wiceprezydenta Dembowskiego, wiceprezydenta dyrekcyi skarbu Szlachtowskiego, dyrektora policyi Reinlaendera, posła Rittla, od zarządu Towarzystwa słowiańskiego w Krakowie, od posła Kolischera, od dyrektora policyi w Krakowie Flattaua, od „Syndykatu dziennikarzy krakowskich“, od redakcyi „Nowej Reformy“, od red. Szymona Kwaszewskiego i Kazimierza Baranowskiego z Wiednia, od dyrektora Ludwika Hellera i sekretarza Mieczysława Sachorowskiego, od dyrektora kolei Rybickiego.

Telegramy

z dnia 15 kwietnia.

Hamburg. Właściciel parku zwierzęcego w Stellingen, Karol Hagenbeck, zmarł wczoraj wieczór.

Posłuchanie u cesarza.

Wiedeń. Min. skarbu Zaleski był wczoraj na 1-godzinnem posłuchaniu u cesarza.

Narady generalicyi.

Wiedeń. Bawi tu komendant korpusu we Lwowie Koloszvary. W najbliższych dniach mają tu przybyć komendanci innych korpusów.

Rokowania czesko-niemieckie.

Wiedeń. Przybyli tu posłowie niemieccy i czescy do Sejmu czeskiego, celem podjęcia nowych rokowań ugodowych, które prowadzi po części prezydent ministrów Stuergkh, a po części minister spraw wewnętrznych Heinold.

Nowy arcybiskup wiedeński.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ dowiaduje się ze strony kompetentnej, że mianowanie ks. proboszcza Fryderyka Piffla księciem arcybiskupem

Wiednia jest materyalnie dokonane, gdyż kurya rzymska zgodziła się na ten wniosek rządu.

Kolej Bieńczyce—granica.

Wiedeń. Ministerstwo kolejowe udzieliło Jakóbowi Judkiewiczowi w Krakowie pozwolenia na podjęcie przedwstępnych prac technicznych na przeciąg jednego roku dla budowy kolei lokalnej normalno-torowej ze stacyi Bieńczyce lub Mogiła istniejącej kolei lokalnej Kraków—Kocmyrzów aż do granicy koło Cła.

Tow. akcyjne „Siersza".

Wiedeń. Na wczorajszem generalnem zgromadzeniu galicyjskich zakładów górniczych Tow. akcyjnego „Siersza" postanowiono wypłacić 5 proc. dywidendy.

Ruch republikański na Węgrzech.

Budapeszt. Władze w Debreczynie zezwoliły na otwarcie partyi republikańskiej, wyższe jednak władze zniosły to pozwolenie. Onegdaj policya i żandarmerya rozwiązały zgromadzenie republikanów w kilku miastach. Wszystkie towarzystwa republikańskie będą rozwiązane.

O uwolnienie rezerwistów.

Praga. Komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej uchwalił wczoraj rezolucyę, w której wzywa rząd, aby ze względu na zbliżające się roboty polne, uwolnił także rezerwistów, znajdujących się na południowych granicach monarchii.

Odroczenie kongresu „Sokołów".

Lublana. Ponieważ władze zezwoliły na urządzenie wszechsłowiańskiego kongresu Sokołów tylko pod tym warunkiem, że wezmą w nim udział tylko Słowianie austryaccy, a nie Serbowie i Bułgarzy, komitet postanowił odroczyć zlot do przyszłego roku.

Bitwa morska.

Ateny. Admirał Kunduriakis donosi: Turecki krążownik „Medżidie" z 5 kontrtorpedowcami opuścił w sobotę Dardanele w kierunku Tenedos. Greckie kontrtorpedowce, krążące tam, otwarły ogień. Turcy odpowiedzieli ogniem. Po dłuższej walce okręty tureckie schroniły się w cieśninę. Straty Turków nie są znane.

Z parlamentu greckiego.

Ateny. (Ag. at.). Na wczorajszem zebraniu Izby przewodniczący odczytał telegramy kondolencyjne parlamentów europejskich z powodu zgonu króla, a potem pismo mieszkańców wyspy Castelorizo (na wschód od Rodus) ze skargą na rzezie tureckie. Venizelos przedłożył ustawę w sprawie podwyższenia listy cywilnej króla na 2 miliony i w sprawie uchwalenia dla królowej wdowy Olgi renty rocznej 300.000 drachm. Potem uchwaliła Izba adres gratulacyjny dla króla.

Pożar tartaków.

Bukareszt. W Buceu pożar zniszczył kilkanaście tartaków. Szkoda wynosi milion.

Wykolejenie pociągu.

Montreal. Na linii Montreal-Chambly wykoleił się pociąg. Sześć osób zabitych, 15 rannych.

Zemsta sufrażystek.

Londyn. Z zemsty za zasądzenie pani Pankhourstowej sufrażystki podpaliły na jednem przedmieściu szkołę, a w kilku urzędach pocztowych spowodowały eksplozyę.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa.

Kraków, 15 kwietnia.

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się obrady podgórskiej Rady miejskiej w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa. Obrady wywołały łatwo zrozumiałe zainteresowanie, to też galerya i sala przyboczne były przepełnione publicznością, wśród której było także wiele pań. Na zebranie przybył również starosta podgórski p. Bodnar.

Posiedzeniu przewodniczył burmistrz p. Fr. Maryewski.

Przed porządkiem dziennym radca dr Bobrowski zainterpelował burmistrza, jako posła sejmowego, jak się przedstawia obecnie sprawa sejmowej ordynacyi wyborczej. Nadto postawił dr Bobrowski nagły wniosek, aby Rada uchwaliła protest przeciw wywłaszczeniu, stosowanemu przez rząd pruski wobec Polaków.

Poseł Maryewski skreślił stanowisko polskich stronnictw wobec kompromisu polsko-ruskiego w sprawie reformy wyborczej oraz zbijał wszystkie zarzuty, stawiane przez narodowych demokratów i centrum obecnemu projektowi wyborczemu. — Utrącenie reformy odbije się dotkliwie na interesach krajowych i źle służą sprawie ci, którzy kompromis z Rusinami utrudniają, gdyż kraj stoi wobec bankructwa.

Nagły wniosek dr Bobrowskiego, zawierający protest przeciw wywłaszczeniu jednomyślnie przyjęto, poczem zabrał głos burmistrz Maryewski. — Mowca podniósł ważność sprawy, nad jaką się będą toczyć obrady. Jeżeli większość Rady miejskiej w Podgórzu przystąpi obecnie do przyłączenia się do Krakowa, to ma do tego ugruntowane bardzo ważne powody natury finansowej i ekonomicznej. Już ś. p. prezydent krakowski dr Dietl wyraził przekonanie, że normalny rozwój Krakowa tak długo nie będzie możliwy, jak długo nie nastąpi przyłączenie Podgórza do Krakowa. Większość Rady podgórskiej na krok ten zdecydowała się w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, jaką nakłada na nią obowiązek strzeżenia interesów miasta, któremu obecnie grozi ruina finansowa. Plotki, jakoby dla burmistrza podgórskiego zastrzeżono jakieś beneficye, są wyssane z palca.

Referentem komisyi Rady miejskiej, delegowanej do zbadania warunków połączenia Podgórza z Krakowem, był r. m. Rolle. Referent w obszernym wywodzie skreślił szczegółowo historyę wszystkich pertraktacyj, prowadzonych z Krakowem w sprawie przyłączenia i przytoczył w ogólnych zarysach historyę Podgórza, założonego przed 127 laty przez biurokracyę austryacką przeciw Krakowowi. Początkowo podgórska Rada miejska zajmowała negatywne stanowisko wobec połączenia, dopiero rokowania, nawiązane w roku 1910, wykazały mniejsze przeszkody. Osobna komisya otrzymała od Rady miasta Podgórza mandat rozpatrzenia warunków ewentualnego połączenia się z Krakowem i po wyczerpujących studyach i konferencyach doszła do rezultatów, które obecnie stawia pod uchwałę Rady miejskiej. Komisya oświadcza się za przyłączeniem dla szeregu przyczyn: Wspólność kulturalna i ekonomiczna między Krakowem i Podgórzem była zawsze bardzo ścisła. Podgórze obecnie jest otoczone wieńcem przyłączonych do Krakowa gmin. Cały szereg spraw komunikacyjnych, dalej wodociągi, rejon fortyfikacyjny, prochownia i t. d. dadzą się załatwić tylko na podstawie jednolitej administracyi. Samodzielność Podgórza nietylko nie straci, ale przeciwnie, łącząc się z większą jednostką administracyjną, tem łatwiej będzie mogło się rozwijać i wzbogacać. — Na licznych posiedzeniach i konferencyach z delegatami krakowskimi ustalono szereg warunków politycznych, administracyjnych, skarbowych, przemysłowych, handlowych i przejściowych, na które się Kraków zgodził. Komisya czuwała, aby nikogo nie skrzywdzić, aby nie naruszyć interesów Podgórza. Przy omawianiu warunków uzyskało Podgórze szereg koncesyj, korzystnych dla miasta. W umowie o przyłączeniu do Krakowa znajduje się osobny punkt w sprawie gwarancyi dotrzymania przyjętych warunków przez miasto Kraków. Gmina miasta Krakowa zobowiązała się przez 10 lat składać corocznie przy obradach nad budżetem lub nad zamknięciami rachunkowemi Radzie miasta Podgórza sprawozdanie z wykonanych punktów kontraktu, w sprawie połączenia między obu gminami zawartego. Komisyi dla spraw Podgórza, jak również poszczególnym jej członkom, prócz prawa stawiania na Radzie miasta wniosków, dotyczących gospodarki miejskiej w dzielnicy Podgórze, przysługiwać będzie niemniej prawo wnoszenia przed Radę miejską zażaleń z powodu nienależytego wypełnienia warunków i zobowiązań, ustawą inkorporacyjną objętych, a w razie nieuwzględnienia tychże prawo wnoszenia zażaleń do Wydziału krajowego z powodu nienależytego przestrzegania przez gminę warunków przyłączenia, w umowie objętych. — Sentymenty lokalne, stawiane przez opozycyę jako argument przeciw przyłączeniu, przy bliższem obliczeniu nie mają żadnej realnej wartości. Nie jest prawdą, że tylko przybysze chcą przyłączenia do Krakowa, gdyż w Podgórzu są właściwie wszyscy przybyszami, bo przed 127 laty nie było wcale Podgórzan. Wogóle zarzuty opozycyi nie mają żadnego poważnego uzasadnienia.

Referent postawił następujący wniosek:

I. Rada miasta Podgórza zgadza się na połączenie m. Podgórza z miastem Krakowem

II. Połączenie to ma nastąpić na podstawie warunków, objętych sprawozdaniem komisyi.

III. Poleca się komisyi, by wspólnie z odnośną komisyą miasta Krakowa ułożyła projekt ustawy inkorporacyjnej i przesłała ten wniosek Wydziałowi krajowemu celem zgłoszenia go w Sejmie krajowym.

Dyskusya generalna.

Następnie burmistrz Maryewski otworzył dyskusyę generalną. Pierwszy zabrał głos przeciwnik przyłączenia p. Gadomski i wygłosił dłuższą przemowę, streszczającą się w tem, iż „bankrutujący" Kraków czyha na Podgórze, by podreperować swoje nadwątlone fundusze; mowca nie wierzy przytem, by Kraków dotrzymał umówionych warunków.

Radca m. dr Oberlaender podniósł, iż Kraków wkrótce stanie się ważnym ośrodkiem rozwijającego się przemysłu zachodnio-galicyjskiego i dlatego musi powiększać swoje granice, by zadaniu temu należycie odpowiedzieć, — w szczególności musi dążyć do przyłączenia Podgórza, którego teren nadaje się doskonale na dzielnicę fabryczną. Gdy kanały i port na Wiśle zostaną doprowadzone do skutku, powstanie w razie nieprzyłączenia między Krakowem a Podgórzem ekonomiczna konkurencya, w której Podgórze musiałoby uledz. Rozwój miast znaczy się powstawaniem silniejszych jednostek administracyjnych, jaką będzie niewątpliwie Wielki Kraków. Miasto to jest w stanie dopełnić umówionych warunków, gdyż ma dostateczną siłę materyalną. Dowodzą tego między innemi olbrzymie inwestycye, poczynione w interesie gmin przyłączonych w ostatnich trzech latach, wynoszące sumę przeszło 3 miliony koron. Zresztą decydującym jest tutaj moment najściślejszej jedności gospodarczej, łączącej oba miasta, i właśnie z punktu widzenia tej jedności Kraków nie będzie skłonnym do zaniedbywania cennej dzielnicy, jaką będzie Podgórze. — Dr Oberlaenber oświadczył się jako gorący zwolennik przyłączenia Podgórza z Krakowem.

Po przemówieniu dra Oberlaendera dyskusyę odroczono na dzisiaj na godzinę 6 wieczorem.

Kronika.

Kraków, wtorek 15 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Anastazyi, Wiktoryna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 49; zachód o godz. 6 m. 32, długość dnia godzin 13 min. 43.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Wypogadza się, mróz w nocy, wiatry uciszają się, piękna pogoda.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Caryca".

Odczyty:

„O „Dziadach" Mickiewicza" prof. dr Stanisław Zathey w auli I szkoły realnej (ulica Studencka) o 6 wieczór.

„Problem stoku wawelskiego" p. Stanisław Ostrowski w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4) o 7 wieczór.

„Wrażenia z podróży po wyspach Hawajskich" dyr. Józef Okołowicz w sali Tow. rolniczego o 8 wieczór.

Posiedzenie naukowe Tow. im. Kopernika w sali wykładowej zakładu fizycznego (ul. Gołębia l. 13) o godz. 6·15 wieczorem (Referat p. t. „O liniach widmowych" wypowie dr Stanisław Loria).

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Wesoła wdówka".

Z Tow. opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury. Dnia 20 u. m. odbyło się posiedzenie wydziału Tow. pod przewodnictwem prof. dra Mycielskiego. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia. Wydział ukonstytuował się jak następuje: przez aklamacyę wybrano prezesem prof. dra Mycielskiego, I. wiceprezesem X. prałata dra Wądolnego, II. wiceprezesem dra Adama Bogusza, I. sekretarzem dra Turczyńskiego, II. sekretarzem dra T. Szydłowskiego, skarbnikiem Onyszkiewicza.

Szczegółowo omawiano sprawę umieszczenia tablicy brązowej ku uczczeniu księcia Józefa Poniatowskiego na murze, okalającym dom „pod Lipkami" na Zwierzyńcu w Krakowie, oraz sprawę konserwacyi tamże znajdujących się pamiątkowych kamieni z napisami. Uchwalono subwencyę w kwocie 300 K na restauracyę drewnianej dzwonnicy przy kościele parafialnym w Mogile.

Postanowiono zwrócić się do Rady m. Krakowa z poparciem projektu utworzenia amfiteatru u stóp Wawelu w myśl referatu, przedłożonego na zebraniu członków Tow. technicznego przez inżyniera J. Kwiatkowskiego.

„Z Sokoła podgórskiego". Zwyczajne walne zgromadzenie „Sokoła" w Podgórzu odbędzie się we czwartek dnia 8 maja b. r. we własnym gmachu o godz 6 wieczorem. W razie braku statutem przepisanego kompletu, odbędzie się następne walne zebranie tego samego dnia o godzinie 7 wiecz. bez względu na ilość obecnych członków.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister oświaty zamianował w bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie bibliotekarza I klasy dra Wilhelma Robnego starszym bibliotekarzem, a bibliotekarza II klasy dra Rudolfa Kotulę bibliotekarzem I klasy. Tenże zamianował suplenta żeńskiego seminaryum w Przemyślu Rafaela Woźniakowskiego głównym nauczycielem w tym zakładzie.

Przeniesienie. Prezydent dyrekcyi poczt przeniósł oficyała pocztowego, Stanisława Zaruckiego, z Krakowa do Szczakowej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3. 0 K, z dwoma od 3.·0 do 7 K.): Edward Gabański z Tarnowa, August Kaczorowski z Rzeszowa, dr Stanisław Cholewka z Milówki, Zygmunt Korytowski z Wieliczki, Leonard Rogowski, Witold Mocarski z Krakowa, Herman Neumann z Wiednia, Herman Loos z Lincu, Arie Christyan Nieport, Izalobk Eiistein z Mittweidy, Edward Brunwald z żoną z Przeworska, Artur Maasnes ze Serbii, Michał Wołoszyński z bratem z Jezupola, Mieczysławowie Głogowscy z Tarnopola, Aniela i Adola Kołzyńskie z Radomia. Leon Nankowicz z Bochni, Eugeniusz Stromfel z Gdańska.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Bolesław Futze z Wojnicza, Apolfowie Leukramowie z Wiednia, dr Robert Pogerski z Suczawy, Marya i Helena Bedronek z Bieńkówki, inż. Leon Rydel, Rudolf Weiss z Przemyśla, Franciszek Gawenda z Węg. Hradyszcza, Izydor Hamerman, Ferdynand Kraus z Wiednia, Zygmunt Nusberg z Czerniowiec, prof. Władysław Schuster z synem z Radziechowa, dr Janusz Schiffmann ze Lwowa, Wacławowie Jaskulscy z Turek (Król. Pol.), Mieczysław Wąsowicz z Brzeżan Józef Moritzsohn z Paryża, Karol Lepsik z Pragi, inż. Karol Lensch z Sissen, Roman Turkiewicz z Śniewany (Król. Pol.), dr Adolf Köpl z Laun, Stefan Nowicki z Sierszy, Jerzy Lechocki ze Lwowa, prof. Józef Dychtoń z żoną z Białej, Jerzy Lewandowski z Tłuczania, Kamila Mitturowa z Polskiej Ostrawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 253·25, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 276·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 476·—, Clary złr. 40 m. k. 210·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 63·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. —·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·75, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 229·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Wiedeń, 14 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 626·—, węg. Zakł. kredyt. 818·50, Anglobanku 336·—, Unionbanku 593·75, Länderbanku 516·25, Bankvereinu 511·75, Bodencredit 11·3·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 648·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 658·50, Kolei państwowych 7·2· 0, kolei południowej 120·0, kolei północnej 49 0·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 10 6·50, Rima Muranyi 716·—, Praskiego Tow. żelaznego 34 0·—, Fabryki broni 955·— Akcye tureckie tyt. 323·—, Gal. Karp. Tow. naft. 885·—. Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·.0, Austr. renta koron. 84·60, Węgier. renta koron. 8 ·60, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·35, 4% Listy Banku hip. 83·50, 4½% Listy Banku hip. 90·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 96·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·60, 4% pożyczka m. Lwowa 84· , 4% pożyczka m. Krakowa 81·50, Losy tureckie 230·25, Marki 117·60, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 848·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie ustalone.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.